

ODSTRESUJ SIĘ!

Żyjemy w ciągłym pośpiechu, stresie. Terminy zadań „na wczoraj”, kłopoty finansowe, nieprzewidywane sytuacje, otaczający nas wszechpotężny hałas – to wszystko źle na nas wpływa. Gdzie szukać pomocy? Wiele jest możliwości, np. kościół (o ile spotkamy tam wyrozumiałego księdza, pastora czy popa); psychoterapeuci, ćwiczenia jogi, tai-chi, ewentualnie długi spacer z psem.

Wprowadzamy w „Euroregionach-Polska” nową rubrykę, w której przedstawimy różne formy łagodzenia stresu. Rozpoczynamy od bioenergoterapii.

Energia w ciało!

Nie wszyscy znają tę najstarszą metodę uzdrawiania. Zasady są proste: przekazywanie przez bioterapeutę energii pacjentowi bezpośrednio przez dotyk lub z pewnej odległości. To nieinwazyjna metoda doskonale uzupełniająca klasyczną medycynę. Oddziałuje na wielu płaszczyznach: umysłowej, emocjonalnej, fizycznej i duchowej. Terapeuta pobudza organizm pacjenta do regeneracji, co nie oznacza, że może on zrezygnować z leków zapisanych przez lekarza.

Przedstawiamy Mistrza Bioenergoterapii – **Ewę Wolską**.

Praktykuje z dużym powodzeniem tę formę medycyny naturalnej od wielu lat. Jest członkiem Zarządu Krajowego Cechu Radiestetów i Bioenergoterapeutów w Katowicach. Jako jedyna kobieta w Polsce znalazła się w dziesiątce najlepszych w rankingu prasowym.

– W medycynie klasycznej – mówi E. Wolska – leczy się przede wszystkim ciało. W leczeniu naturalnymi metodami relacje są inne. Uważam, że choroba to efekt życia

w dysharmonii i krzyk duszy! Terapia polega na oddziaływaniu na psychikę pacjenta a dzięki temu leczymy ciało. Trzeba dotrzeć do przyczyny schorzenia, sam zabieg – to łagodzenie skutków. Stąd niezbędna jest rozmowa z pacjentem, w której zwracam uwagę na pozytywne myślenie, umiejętność wybaczenia sobie i innym, akceptację siebie, wdzięczność za to co mamy. Taka praca wymaga zaangażowania i czasu.

Spotkanie trwa około godziny, z czego połowa przeznaczona jest na zabieg. Przeważnie wykonuje się go bezdotykowo, w pewnej odległości od pacjenta. To - w opinii fachowców - najlepsza metoda przepływu energii uzdrawiającej.

Bywa, że po takiej wizycie niektórzy pacjenci czują się gorzej. Oznacza to prze-



silenie organizmu czyli podejmowanie walki z chorobą. Każdy pacjent inaczej reaguje na zabieg. Może być senny lub nadpobudliwy, doznawać ciepła lub chłodu. Czasami cierpną palce, stopy, ręce. Przed zabiegiem trzeba uprzedzić terapeuta o rozrzedzeniu serca lub stendach. Częstotliwość zabiegów to sprawa indywidualna.

Ewa pomaga w wielu schorzeniach m. innymi w: nerwicy, depresji, bezsenności, migrenie. Łagodzi dolegliwości układów: oddechowego, krążenia, trawiennego, kostnowodnego, oraz przyspiesza procesy gojenia. Pomaga w usuwaniu ubocznych skutków leków oraz radio- i chemioterapii.

Bywa, że odwiedza pacjentów w szpitalach, gdzie także – gdy wyrażają zgodę lekarze i rodzina chorego – wykonuje zabiegi. Jako jedna z nielicznych w tym zawodzie leczy także zwierzęta.

Kontakt:

1/ Klinika Duszy i Ciała, 41-200 Sosnowiec, ul. Warszawska 10, tel. 0-32 360 34 06, 0-504 19 18 07; bezpośredni: 0 505 423 100

2/ Centrum Medycyny Naturalnej i Odnowy Biologicznej, Warszawa, ul. Wilcza 50/52, tel. 0-22 623 02 58, 0-664-71-00-48; e-mail: info@trea.pl, www.wolska.eu